

**Protokół posiedzenia
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
Rady Miasta Gliwice kadencji 2024-2029
w dniu 21 października 2024 r., godz. 16.00**

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl otworzyła posiedzenie Komisji, powitała zebranych gości oraz radnych i zaproponowała przyjęcie następującego porządku obrad:

- 1) Interwencja mieszkanki w sprawie świadczenia usług opiekuńczych.**
- 2) Wniosek o omówienie projektu zagospodarowania terenu przy ul. Biegusa i projektu "Nowy Sikornik".**
- 3) Skargi, wnioski i petycje mieszkańców.**
- 4) Sprawy bieżące.**

Nie zgłoszono uwag do zaproponowanego porządku obrad.

W posiedzeniu udział wzięli mieszkańcy w związku z pkt. 1) i 2), a także przedstawiciele firmy deweloperskiej.

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl przypomniała o obowiązku ochrony danych osobowych mieszkańców przed ujawnieniem ich osobom postronnym i poprosiła o niepodawanie tych danych podczas omawiania spraw.

Ad 1) Interwencja mieszkanki w sprawie świadczenia usług opiekuńczych.

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl poinformowała, że ze względu na niezaplanowaną wizytę mieszkanki, jej sprawa zostanie omówiona jako pierwsza, przed zaplanowanym tematem, przesuniętym do punktu drugiego. Następnie oddała głos mieszkance, która przedstawił swoją sprawę.

Mieszkanka wyjaśniła na wstępie, że przybyła na posiedzenie Komisji w imieniu swojej sąsiadki, starszej osoby znajdującej się pod opieką Ośrodka Pomocy Społecznej (dalej zamiennie: OPS). Osoba ta po śmierci męża popadła w depresję i znalazła się bez środków do życia, stąd trafiła pod opiekę OPS. W 2000 r. uzyskała orzeczenie o niepełnosprawności. Po śmierci męża opiekowało się nią rodzeństwo, ale odeszło i od tej pory jest pod całkowitą opieką OPS. Mieszkanka poinformowała, że poznała sąsiadkę 3,5 roku temu i zainteresowała się jej sytuacją życiową, która jest trudna. Sąsiadka otrzymuje zasiłek opiekuńczy, leki, a także są wobec niej świadczone usługi opiekuńcze. Z otrzymywanych środków utrzymywała się, w pierwszej kolejności opłacając mieszkanie, które bała się stracić. Mieszkanka, poznając sytuację sąsiadki, zainteresowała się jakością opieki i usług opiekuńczych. Mieszkanka poinformowała radnych, że usługi opiekuńcze świadczą osoby przypadkowe, które, zdarza się, że naciągają sąsiadkę przy okazji robionych dla niej zakupów. Mieszkanka zaznaczyła, że stara się pomagać swojej sąsiadce, np. przynosząc jej ubrania. Jest ona jednak samodzielna i nie wymaga stałej opieki. Podczas rozmowy okazało się, że sąsiadka pracowała, więc pomogła jej załatwić formalności związane z uzyskaniem emerytury w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Ośrodek Pomocy Społecznej nie przedstawił jej wcześniej żadnych informacji, nie poinformował o możliwościach związanych np. z uzyskaniem dodatków i pełnej opieki. Jednocześnie zaznaczyć należy, że sąsiadka nie potrzebuje wizyt opiekunek pięć razy w tygodniu. Mieszkanka poinformowała także, że opiekunka społeczna nie płaciła w imieniu sąsiadki czynszu przez dwa miesiące, na co otrzymała od sąsiadki środki. Sprawa została zgłoszona na Policję, a dotyczyła osoby zatrudnionej przez firmę zajmującą się usługami opiekuńczymi, współpracującą z OPS. Mieszkanka wyjaśniła, że stąd wziął się jej pomysł

na przedstawienie sprawy Komisji i poinformowanie radnych, że pracowników świadczących usług opiekuńczych nikt nie szkoli, nie są zainteresowani, zaangażowani w pracę, a cena za jedną godzinę usług opiekuńczych wynosi prawie 36 zł.

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl otworzyła dyskusję.

Radna Agnieszka Duda poinformowała, że słyszała, iż pracownik socjalny jest kierowany do osoby potrzebującej, gdzie sprawdza jej potrzeby i na tej podstawie ustala się podejmowane względem niej działania.

Mieszkancka wspomniała, że jej sąsiadkę namawiano, by sprzedała mieszkanie i oddała się pod opiekę OPS. Wyraziła opinię, że nad zakładem opiekuńczym wynajmowanym przez OPS nikt nie panuje. Ktoś powinien informować podopiecznych, jaka pomoc im przysługuje. Poinformowała, że sama załatwiła sąsiadce wymianę okien, ponieważ w mieszkaniu panowało zimno.

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl złożyła wniosek, aby zweryfikować jakość usług, jakie świadczy zakład opiekuńczy.

Mieszkancka poprosiła radnych, aby przyjrzeni się tej sprawie, bo jej zdaniem nikt nie panuje nad usługami opiekuńczymi.

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl zapowiedziała, że Komisja zaprosi na posiedzenie Dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej.

Radny Marcin Prokop zaproponował, aby zaprosić również przedstawiciela zakładu opiekuńczego.

Radna Katarzyna Ujma-Wąsowicz wyraziła obawę, że przedstawiciele OPS będą przekonywać, iż wszystko jest w porządku.

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl zapowiedziała, że Komisja zaplanuje powrót do tej sprawy, a na posiedzenie zaprosi również mieszkankę.

Mieszkancka podkreśliła, że nie ma zarzutów wobec OPS, ale informuje o swoich uwagach wobec procedur. Być może jest to problem systemowy i leży w organizacji pracy.

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl ponowiła zapowiedź, że Komisja zorganizuje posiedzenie w tej sprawie.

Mieszkancka podziękowała za możliwość udziału w posiedzeniu i opuściła salę.

Na tym zakończono procedowanie w tym punkcie porządku obrad.

Ad 2) Wniosek o omówienie projektu zagospodarowania terenu przy ul. Biegusa i projektu "Nowy Sikornik".

W tej części posiedzenia udział wzięli przedstawiciele firmy deweloperskiej realizującej inwestycję na Osiedlu Sikornik, a także grupa mieszkańców Gliwic.

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl powitała zebranych i poinformowała o zmianie porządku obrad w celu umożliwienia zabrania głosu mieszkance. Przedstawiła następnie klauzulę informacyjną, a także pouczyła osobę, która zapowiedziała nagrywanie posiedzenia, o konieczności zanonimizowania nagrania przed ewentualnym upublicznieniem. Następnie Przewodnicząca powitała Miejską Urbanistkę, panią Agatę Twardoch, a także przypomniała o posiedzeniu w dniu 8 lipca 2024 r., w którym wzięli udział mieszkańcy. Złożyli oni petycję, którą, ze względu na brak swojej własności, Rada Miasta przekazała do rozpatrzenia Prezydentowi Miasta. Do petycji mieszkańców odniósł się także inwestor, który złożył wyjaśnienia i poprosił o możliwość udziału w posiedzeniu Komisji. Następnie Przewodnicząca oddała głos inwestorowi.

Inwestor poinformował, że zapoznał się z przebiegiem posiedzenia w lipcu bieżącego roku i uwagami, które wpłynęły do Komisji. Na te zastrzeżenia przygotował odpowiedź pisemną.

Poinformował także, że w razie szczegółowych pytań towarzyszą mu architekci, którzy na nie odpowiedzą.

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl otworzyła dyskusję.

Mieszkancka poinformowała, że chciałaby usłyszeć ustosunkowanie się inwestora do zarzutów mieszkańców przedstawionych Komisji.

Inwestor zwrócił uwagę, że mieszkańcy nie rozmawiali z nim bezpośrednio, jedynie pytania zadała Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Mieszkaniec poprosił o zreferowanie odpowiedzi udzielonych Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl wyjaśniła, że poruszyła te same sprawy, które zawarto w protokole posiedzenia Komisji z lipca tego roku.

Architekt, ustosunkowując się do zarzutu, że budynki zakłócają ład przestrzenny, stanowią dominantę i są otoczeniem zabudowy jednorodzinnej wyjaśnił, że projektantów obowiązują ustalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Mieszkancka stwierdziła, że ul. Biegusa była zawsze podzielona na dwie części, dopiero inwestycje dewelopera zaburzyły ten układ. Pierwszy budynek inwestora ma wysokość 12 metrów, a kolejny ma mieć 16 metrów. Jest to więc, zdaniem mieszkanki, dominanta przestrzenna.

Architekt wyjaśnił, że w tym miejscu obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który jest jakimś przejawem polityki przestrzennej miasta.

Miejska Urbanistka Agata Twardoch zapytała, czy wysokość budynku faktycznie ma wynosić 16 metrów, ponieważ nie była w stanie ustalić, skąd się wzięła ta wysokość. Być może mieszkańcy wliczyli w wysokość budynku kondygnacje podziemne. Zaproponowała, aby w dyskusji trzymać się faktów i obowiązującego prawa, a także spróbować znaleźć jakąś wspólną płaszczyznę.

Inwestor wyjaśnił, że budynek ma mieć wysokość 12 metrów.

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl zauważyła, że antresola może być dla niektórych widoczna.

Miejska Urbanistka Agata Twardoch zapytała, jaka jest planowana odległość od frontu budynku do zabudowy ul. Pelikana.

Inwestor poinformował, że 39 metrów.

Miejska Urbanistka Agata Twardoch wyraziła przekonanie, że trudno oczekiwać, że w mieście zawsze będzie panował spokój i będą zachowane duże odległości.

Architekt wyjaśnił, że podczas projektowania kierowano się kwestią funkcjonalną, a antresola ma polepszyć funkcjonalność mieszkań i stanowić podwyższenie ostatniej kondygnacji.

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl zapytała, czy te propozycje są zgodne z prawem.

Miejska Urbanistka Agata Twardoch poinformowała, że projekt jest analizowany przez Wydział Architektury i Budownictwa. Rzuciła jej się w oczy kwestia odległości parkingu od zabudowy. Podkreśliła, że znane są jej praktyki deweloperów w tym zakresie i zamierza to sprawdzać wspólnie ze Strażą Miejską. Sprawdzić należy w tym przypadku także intensywność zabudowy, ponieważ teraz można o niej dyskutować „na oko”. Następnie Miejska Urbanistka zwróciła się do mieszkańców i przedstawicieli firmy deweloperskiej, wskazując, że obie strony znają swoje stanowisko, więc mogłyby ustalić, jaki kompromis jest możliwy. Być może ze strony dewelopera byłaby to rezygnacja z szeregówki.

Inwestor uznał, że rozmowy powinny dotyczyć dwóch wniosków – w sprawie budynku wielorodzinnego oraz budynków jednorodzinnych.

Radny Marcin Kiełpiński wskazał, że Komisja Skarg, Wniosków i Petycji spotkała się z obiema stronami. zaproponował, aby skomentować wszystkie punkty referowanego przez architekta pisma po kolei, aby wyrobić sobie zdanie, a potem przeprowadzić dyskusję.

Architekt powrócił do referowania udzielonych odpowiedzi i odniósł się do zarzutu, że powstała zabudowa negatywnie wpłynie na i tak już na zbyt małą liczbę miejsc parkingowych. Wyjaśnił, że parkingi są projektowane zgodnie ze wskaźnikiem ustalonym w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Odnosząc się do kolejnego zarzutu, że „zaplanowane budynki są zbyt wysokie, aby były zgodne z przepisami, mogą być wyższe jedynie o jedną kondygnację, a będą to budynki pięciokondygnacyjne +antresola (omija przepisy przeciwpożarowe)” wyjaśnił, że zaprojektowane budynki będą się składać z czterech kondygnacji naziemnych. Dla części mieszkań na ostatniej kondygnacji przewidziano antresolę, które zgodnie z definicją legalną należy traktować jako górną część kondygnacji lub pomieszczenie, a nie odrębną kondygnację.

Mieszkaniec zapytał, w jakiej technologii będą wykonane fundamenty.

Architekt wyjaśnił, że w technologii szczelnego betonu, białej wanny.

Mieszkaniec 2 zapytał, czy inwestor potwierdzi, że garaże przeciekają.

Architekt zaprzeczył, by garaże przeciekały.

Mieszkanica zapytała o działanie drenażu i pomp. Wyraziła także pogląd, że budynki dewelopera drenują teren i obniżają poziom wód gruntowych.

Architekt zapytał, w jaki sposób zostało to sprawdzone.

Mieszkanica uznała, że budynek nie jest szczelny i obniża poziom wód gruntowych, odwadniając okolicę.

Mieszkanica 2 uznała, że inwestor powinien przeliczyć chłonność gleby, ponieważ zostały wycięte drzewa, a w zamian za nie nasadzono krzewy. Retencja pozwala zatrzymać wodę w ziemi, w innym przypadku woda jest kierowana do zbiornika i marnowana.

Architekt wskazał, że do każdego projektu jest wyliczana retencja. W dalszej części wypowiedzi kontynuował referowanie odpowiedzi udzielonych Komisji.

W tej części posiedzenia nastąpiła swobodna wymiana pytań technicznych i odpowiedzi pomiędzy mieszkańcami i inwestorem, w której głos zabierało równocześnie kilka osób.

Inwestor odniósł się do kwestii wycinki drzew, informując, że nie dotyczy ona planowanego obiektu ani złożonego wniosku o pozwolenie na budowę. Dotyczyła umowy przedwstępnej na działkę. Inwestor uzyskał pozwolenie na wycinkę i zrealizował je.

Mieszkanica zapytała, jaki w projekcie jest zapis dotyczący wycinek.

Inwestor poinformował, że w projekcie budynku wielorodzinnego nie ma drzewostanu. Znajduje się on na drugiej działce, dla której jest wykonywana inwentaryzacja. Zostanie ona dołączona do wniosku o pozwolenie na budowę.

Mieszkaniec 3 zaproponował zaprojektowanie lepszych wyjazdów z posesji.

Inwestor zwrócił uwagę, że nie jest to jeszcze etap budowy i inwestor słuca wniosków. Decyzję w sprawie zjazdu i wyjazdu wydaje Zarząd Dróg Miejskich. Następnie inwestor odniósł się do zarzutu, że sprzęt budowlany niszczy drogę przy posesjach osiedla domów jednorodzinnych. Poinformował, że na realizowanej budowie kilkakrotnie miała miejsce wizyta Straży Miejskiej oraz nadzoru budowlanego. Nie potwierdzono zarzutów. Jeśli mieszkańcy uważają, że droga jest niszczona, to prosi o bezpośredni kontakt do jego firmy, a zniszczenia zostaną usunięte i ubytki odtworzone.

Mieszkaniec uznał, że kierownik budowy nie poinformował inwestora o sytuacji, jaka miała miejsce.

Architekt zapewnił, że reagowano na każde zgłoszenie.

Mieszkaniec 4 zarzucił architektowi kłamstwo w tej sprawie. Poinformował, że pierwsze uwagi przekazano od razu. Zarzucił także inwestorowi, że przez okres 3,5 miesiąca nie udzielił odpowiedzi na pytania Wydziału Architektury i Budownictwa.

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl poprosiła, aby wrócić do realizacji porządku posiedzenia.

Architekt zapytał, dlaczego mieszkańcy nie przyszli od razu do niego lub inwestora i dlaczego zarzucają mu kłamstwo.

Mieszkaniec 4 uznał, że deweloper nie jest dla niego stroną, tylko miasto.

Mieszkanica 2 poinformowała, że również interweniowała, w sprawie drzewa. Zarząd Dróg Miejskich przekazał interwencję.

Architekt potwierdził, że usunięte zostały płyty chodnikowe.

Mieszkanica 2 stwierdziła, że nie zostały.

Po raz kolejny w tej części posiedzenia nastąpiła swobodna wymiana pytań technicznych i odpowiedzi pomiędzy mieszkańcami i inwestorem, w której głos zabierało równocześnie kilka osób.

Inwestor odniósł się do zarzutu mieszkańców, że „powstają miejsca parkingowe rzekomo dla niepełnosprawnych, które będą wykorzystywane przez wszystkich mieszkańców”. Inwestor wyjaśnił, że miejsca parkingowe, w tym te dla osób niepełnosprawnych, powstają na prywatnej posesji z uwzględnieniem warunków technicznych i wytycznych miejscowego planu zagospodarowania technicznego, więc będą służyć właścicielom zakupionych mieszkań wedle decyzji, jakie podejmie powstała wspólnota mieszkaniowa.

Mieszkańcy wraz z inwestorem wymienili się wiedzą na temat obowiązujących przepisów prawa dotyczących miejsc parkingowych.

Mieszkaniec 5 poinformował, że został poproszony o opuszczenie takiego miejsca parkingowego (z pozwoleniem), ponieważ ktoś poinformował, że je wykupił.

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl przypomniała dyskutantom, że strona społeczna złożyła swoje uwagi do projektu i są one analizowane w Wydziale Architektury i Budownictwa.

Mieszkaniec 4 przypomniał, że inwestor odpowiada na pytania Wydziału Architektury i Budownictwa już od 3,5 miesiąca. Mieszkańcy zawnioskowali w związku z tym o odrzucenie wniosku o wydanie pozwolenia na budowę. Domagają się też otrzymania projektu budowlanego w wersji cyfrowej, by mogli to przeanalizować. Uważają, że stroną jest dla nich miasto, a nie inwestor.

Architekt zwrócił uwagę, że inwestor jest stroną postępowania.

Miejska Urbanistka Agata Twardoch zapytała, co obie strony mają nadzieję załatwić.

Mieszkaniec 4 wyjaśnił, że mieszkańcy chcą, żeby budynki wielorodzinne nie były tak wysokie, tylko maksymalnie jak zabudowa jednorodzinna.

Miejska Urbanistka Agata Twardoch wskazała, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dopuszcza wyższą zabudowę, więc tu pozostanie rozbieżność. Trzeba spróbować dojść do czegoś innego. Miejska Urbanistka zapytała, jakie są inne postulaty mieszkańców.

Mieszkaniec wskazał, że rozbudowa osiedla może wygenerować układ komunikacyjny, który okrąży budynki jednorodzinne.

Miejska Urbanistka Agata Twardoch uznała, że jest to sprawa na przyszłość. Być może deweloper powinien przedstawić swoje plany miastu, aby ustalić układ drogowy.

Inwestor poinformował, że przedstawił je już miastu kilka lat temu.

Radny Marcin Kiełpiński podziękował uczestnikom dyskusji za głosy i argumenty i wyraził ubolewanie, że wcześniej nie było między nimi takiej komunikacji. Uznał, że Komisja z chęcią dowie się o dalszym przebiegu tej sprawy. Zapytał na koniec, czego mieszkańcy oczekują jeszcze od Komisji.

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl zwróciła uwagę mieszkańców, że nie każda sprawa i zagadnienie leży w kompetencjach Komisji.

Mieszkanca 2 wyraziła oczekiwanie, że zostanie przeliczona powierzchnia chłonna rozszczelnionej retencji. Wskazała także, że przy ul. Bogatki rosną cenne dęby, dodając, że istnieją nowoczesne metody pracy przy drzewach. Znajdują się tam tereny spacerowe mieszkańców, ale zostały zagrodzone. Mieszkanca zapytała, dlaczego tak się stało i jak się to ma do zasad współżycia społecznego.

Inwestor poinformował, że nie może być przejścia dla osób nieuprawnionych przez plac budowy.

Mieszkanca 2 uznała, że można ten teren wygrodzić.

Inwestor wskazał, że teren jest objęty planem.

Miejska Urbanistka Agata Twardoch uznała, że może uda się wygrodzić jakieś przejście.

Inwestor uznał, że, jeśli jest taka potrzeba, to zastanowi się, jak to zrobić. Poprosił o przekazanie wniosku pisemnie.

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl wyjaśniła, że Komisja nie ma w tej sprawie kompetencji i prosi, aby mieszkańcy samodzielnie napisali do inwestora. Wyraziła także przypuszczenie, że strony się wcześniej wzajemnie nie wysłuchały.

Mieszkanca 1 poprosiła o zaprotokołowanie, że inwestor referował swoje pismo i nie było możliwości zadawania pytań.

Radny Marcin Kiełpiński przypomniał, że mieszkańcy w trakcie dyskusji zadawali pytania.

Mieszkanca 1 zapytała, czy w tym miejscu może być płaski dach na budynku, czy też plan miejscowy jest traktowany wybiórczo.

Miejska Urbanistka Agata Twardoch wskazała, że od sprawdzenia takich kwestii rozpoczyna się analizowanie projektu budowlanego i jego zgodności z planem. Są to elementy sprawdzane przez Wydział Architektury i Budownictwa.

Mieszkanca 1 zapytała, czy będą dostępne miejsca parkingowe dla osób odwiedzających, np. usługi.

Architekt poinformował, że w tym budynku nie przewidziano usług. Dodał, że jako deweloper, inwestor oferuje miejsca parkingowe ogólnodostępne. Będzie to teren wspólnoty, która będzie nim gospodarować.

Mieszkanca 3 zapytała, jaka odległość powinna być od miejsca parkingowego od placu zabaw.

Miejska Urbanistka Agata Twardoch wyjaśniła, że powinno to być 6 metrów od granicy działki. Zwróciła także uwagę, że uczestnicy dzisiejszej dyskusji nie mają wpływu na warunki techniczne, jakie obowiązują budynki.

Radna Katarzyna Ujma-Wąsowicz odczytała przepisy dotyczące wymaganych odległości od granicy działki, a Miejska Urbanistka Agata Twardoch poinformowała o istnieniu nowszych regulacji w tej sprawie.

Mieszkanca 1 zapytała, co z ochroną przeciwpożarową, skoro planowany budynek został zakwalifikowany jako niski.

Architekt wyjaśnił, że budynek do czterech kondygnacji kwalifikuje się jako niski, ponieważ antresola nie jest traktowana jako kondygnacja. Taki budynek nie wymaga drogi pożarowej.

Mieszkanca 1 zapytała, jak do budynku dojedzie Straż Pożarna.

Architekt wyjaśnił, że podjedzie pod budynki.

Miejska Urbanistka Agata Twardoch wyjaśniła, że, jeśli projekt jest niezgodny z przepisami, to wykaże to analiza w Wydziale Architektury i Budownictwa.

Mieszkanca 1 poinformowała, że hydranty znajdują się w odległości 70 metrów od budynków i nie mają odpowiedniego ciśnienia.

Inwestor odniósł się do zarzutu nieudzielenia odpowiedzi na pytania z Wydziału Architektury i Budownictwa. Poinformował, że złożył wyjaśnienia i udzielił odpowiedzi na wszystkie pytania, może także wskazać, kiedy.

Architekt poinformował, że zachowany został termin urzędowy.

Mieszkanca 1 wskazała, że odpowiedź była niepełna. Minęło 3,5 miesiąca i nie ma decyzji w sprawie. Do 2 grudnia 2024 r. inwestor ma ostateczny termin na udzielenie wyjaśnień. Poinformowała, że mieszkańcy oczekują odpowiedzi „tu i teraz”. Uznała także, że wypowiedzi inwestora nie da się słuchać. Jej zdaniem mieszkańcy „byli pierwsi” i chcą normalnie żyć.

Architekt wskazał, że pierwsze były budynki wielorodzinne z lat 60-tych XX wieku.

Mieszkanca 1 wskazała, że ul. Biegusa była podzielona na pół – na zabudowę jednorodzinna i wielorodzinna. Inwestycje inwestora ten ład zaburzyły.

Architekt przypomniał zebrany, że inwestycje spełniają wymogi miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Mieszkanca 1 zapytała, czy zostały przeprowadzone oględziny drzew przeznaczonych pod wycinkę.

Inwestor poinformował, że zlecił analizę dendrologiczną oraz ornitologiczną. Dodatkowo zlecił także sprawdzenie po wykonanej wycince, czy nie ma gdzieś lęgówisk. Prace te przeprowadziła firma ornitologiczna.

Mieszkanca 1 wskazała, że w okresie lęgowym nie można prowadzić wycinki.

Inwestor poinformował, że dysponuje dwiema opiniami.

Miejska Urbanistka Agata Twardoch zaproponowała, aby spróbować posunąć się do przodu. Trudno pewne sprawy rozstrzygnąć, ale w sprawie tego, co było, nie można już nic zrobić. Warto zdecydować, jak można dojść do kompromisu.

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl poinformowała, że jej zdaniem, nie jest to właściwe miejsce na próbę osiągnięcia porozumienia.

Miejska Urbanistka Agata Twardoch podkreśliła, że jest potrzebna dobra wola obu stron. Mogą się one spotkać, w rozmowach mogą wziąć udział mieszkańcy. Zapytała, czy jest to do przyjęcia dla zebranych.

Mieszkanca 1 poinformowała, że chciałyby, żeby deweloper nie występował na spotkaniu z pozycji siły.

Architekt wyjaśnił, że inwestor jest gotowy do rozmów. Podkreślił jednak, że o sprawie dowiedział się z mediów i od Komisji.

Inwestor zapewnił, że sprawdzi, czy są jeszcze jakieś pytania ze strony Wydziału Architektury i Budownictwa, na które nie odpowiedział. Jednocześnie poinformował mieszkańców, że, jeśli mają jakieś uwagi i sugestie, to jest na nie otwarty. Chętnie się spotka i porozmawia na temat oczekiwań mieszkańców.

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl zapytała, czy uczestnicy posiedzenia chcą od razu wyznaczyć termin spotkania, czy też zrobią to później. Zastrzegła przy okazji, że nie ma na myśli posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Miejska Urbanistka Agata Twardoch zaproponowała mieszkańcom udział w spotkaniu, na które zaprosiła już inwestora i poprosiła, by wyznaczyli maksymalnie dwie osoby na swoich przedstawicieli.

Mieszkańcy uznali, że najpierw sami muszą uzgodnić wspólne stanowisko.

Miejska Urbanistka Agata Twardoch zaproponowała spotkanie w dniu 12 listopada 2024 r. o godz. 9.

Zebrani przyjęli wskazaną datę do wiadomości.

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl zamknęła ten punkt porządku obrad i ogłosiła 5 minut przerwy.

Ad 3) Skargi, wnioski i petycje mieszkańców.

a) Skarga na Dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 12 dot. rozdawania wypełnionych kart do głosowania w ramach Gliwickiego Budżetu Obywatelskiego (w aktach sprawy nr BR.0012.32.5.2024, korespondencja nr UM.914212.2024)

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl poinformowała, że jest to drugi egzemplarz skargi mieszkańca z dnia 22 maja 2024 r., przekazany przez Ministerstwo Edukacji do rozpatrzenia przez Radę Miasta. Skarga została już przez Radę Miasta rozpatrzona – podjęto uchwałę nr IV/69/2024 z dnia 22 sierpnia 2024 r. Przewodnicząca zaproponowała, aby poinformować nadawcę, że sprawa została zakończona podjęciem uchwały.

Komisja jednogłośnie poparła wysłanie informacji o zakończeniu sprawy.

b) Skarga radnego Jana Pająk na Dyrektora Miejskiego Zarządu Usług Komunalnych dot. placu zabaw przy ul. Głogowskiej (w aktach sprawy nr BR.0012.32.23.2024, korespondencje nr UM.910576.2024 i UM.910772.2024).

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl zreferowała skargę.

Radny Marcin Kiełpiński uznał, że można mówić o zasadności skargi, ponieważ nawierzchnia nie została wykonana.

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl zaproponowała, aby poczekać na stanowisko Zastępcy Prezydenta Miasta i wrócić do sprawy na kolejnym posiedzeniu.

Komisja poparła jednogłośnie wstrzymanie się z rozpatrzeniem sprawy do czasu uzyskania wyjaśnień.

c) Petycja o podjęcie działań mających na celu upamiętnienie dra Artura Kochmanna poprzez zamontowanie tablicy przy ul. Berbeckiego 7 (w aktach sprawy nr BR.0012.32.22.2024, korespondencja nr UM.883217.2024).

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl wskazała, że również Komisja Dialogu Społecznego ma zamiar wnioskować o umieszczenie tablic pamiątkowych na budynkach. Zaproponowała, aby na jedno z kolejnych posiedzeń Komisji zaprosić w tej sprawie przedstawiciela Urzędu Miejskiego, albo wystosować prośbę o informacje w zakresie kosztów takiego przedsięwzięcia.

Radny Marcin Kiełpiński poinformował, że uśredniony koszt nazwania skweru lub parku to 400 zł.

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl zaproponowała, aby na posiedzenie Komisji zaprosić także wnioskodawcę petycji i zapytać go, jak wygląda procedura związana z zamontowaniem tablicy lub kamieni pamiątkowych.

Komisja postanowiła zaprosić na jedno z kolejnych posiedzeń wnioskodawcę petycji.

d) Skarga na dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 10 w Gliwicach (w aktach sprawy BR.0012.32.21.2024, korespondencja nr UM.908765.2024).

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl zreferowała sprawę.

Radna Agnieszka Duda poinformowała, że przeprowadziła rozmowę telefoniczną i zebrała informacje na temat sprawy. Dowiedziała się, że placówka jest w trakcie kompleksowego remontu, który ma na celu między innymi oddzielenie wejścia do przedszkola. Rzeczywiście, aktualnie Dyrektor odbiera rano dzieci od rodziców, a po południu dzieci odprowadza do wyjścia woźny (dysponuje zaświadczeniem o niekaralności). Jeśli chodzi o alergie pokarmowe dziecka osób skarżących, to zgodnie z § 108 Ustawy Prawo Oświatowe, placówka oświatowa ma obowiązek zapewnić wyżywienie dzieciom. Osoby skarżące przedstawiły pod koniec sierpnia wykaz pokarmów, jakie dziecko może jeść.

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl zaproponowała, aby poczekać na wpłynięcie wyjaśnień Zastępcy Prezydenta Miasta.

e) Skarga na Dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej w sprawie pozbawienia świadczenia na utrzymanie dziecka w rodzinie zastępczej (w aktach sprawy BR.0012.32.19.2024, korespondencja nr UM.884116.2024).

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl zreferowała sprawę i uznała, że najprawdopodobniej zabrakło tu spotkania i rozmowy pomiędzy rodzicami a Ośrodkiem Pomocy Społecznej.

Radny Marcin Prokop wskazał, że nie wyobraża sobie, by nie wiedzieć, że dziecko nie uczęszcza do szkoły. Z drugiej strony szkoła nie powiadomiła o tym fakcie rodziców, tylko Ośrodek Pomocy Społecznej.

Radna Wiktora Bartosiewicz uznała, że można tu mówić również o zaniedbaniu ze strony rodziców.

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl zapytała, czy, zdaniem radnych, należy zaprosić na posiedzenie osoby skarżące.

Radny Marcin Prokop uznał, że Ośrodek Pomocy Społecznej działał zgodnie z prawem.

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl zapytała, kto z radnych jest za uznaniem skargi za bezzasadną.

Wynik głosownia: **6 radnych za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się**. Komisja uznała skargę za bezzasadną i przygotowuje projekt uchwały w sprawie jej rozpatrzenia.

f) Petycja w sprawie ochrony kwartału zieleni i starych drzew położonych na działkach gminnych i prywatnych o nr 420/2, 421/1, 421/2, 422/1, 422/2, 423/1, 423/2, 424/1, 424/2, 425/2, 427/1 obręb Nowe Miasto zlokalizowanych przy ul. Andersa i ul. Czwartaków w Gliwicach przy terenie osiedla mieszkalnego Wojska Polskiego (korespondencja nr UM.859214.2024, w aktach sprawy nr BR.0012.32.18.2024).

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl zaproponowała, aby na kolejne posiedzenie zaprosić przedstawicieli Urzędu Miejskiego lub Miejskiego Zarządu Usług Komunalnych, którzy przedstawią informacje w powyższej sprawie.

Komisja poparła propozycję Przewodniczącej Komisji.

g) Petycja w sprawie podjęcia działań zmierzających do budowy nowego przedszkola/żłobka w Bojkowie (w aktach sprawy nr BR.0012.32.17.2024, korespondencja nr UM.800513.2024).

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl zaproponowała, aby poczekać na wyjaśnienia Zastępcy Prezydenta Miasta w tej sprawie.

Komisja poparła propozycję Przewodniczącej Komisji.

h) **Petycja w sprawie przebudowy ulicy Leśnej na osiedlu Podlesie w Gliwicach (w aktach sprawy nr BR.0012.32.16.2024, korespondencja nr UM.776288.2024).**

i) **Petycja mieszkańców w sprawie przebudowy ulicy Leśnej na osiedlu Podlesie w Gliwicach (w aktach sprawy nr BR.0012.32.16.2024, korespondencja nr UM.816520.2024)**

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl przedstawiła petycje z punktów h) i i). Zaproponowała, aby wystąpić do radcy prawnego z prośbą o wskazanie, w których kompetencjach leży załatwienie obu petycji.

Komisja poparła propozycję Przewodniczącej Komisji.

j) **Skarga na sposób załatwienia sprawy związanej z oznakowaniem przyjętym na ul. Planetarnej w Gliwicach (w aktach sprawy nr BR.0012.12.2.2024 i BR.0012.32.1.2024, korespondencja nr UM.244915.2024).**

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl zreferowała treść odpowiedzi udzielonej na pismo Komisji przez Zastępcę Prezydenta Miasta Jarosława Ziębę.

Zapytała następnie, kto z radnych jest za uznaniem skargi za bezzasadną.

Wynik głosowania: **6 radnych za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się**. Komisja uznała skargę na bezzasadną i przygotowuje projekt uchwały w sprawie jej rozpatrzenia.

Na tym zakończono procedowanie w tym punkcie porządku posiedzenia.

Ad 4) Sprawy bieżące.

Komisja zapoznała się z następującymi dokumentami:

a) Zażalenie na petycję o uznanie sprzeciwu dot. zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu i projektu architektoniczno-budowlanego oraz wydania pozwolenia na budowę dla inwestycji pod nazwą: zespół budynków wielorodzinnych z garażami podziemnymi (w aktach sprawy **BR.0012.32.10.2024**, korespondencja nr UM.855828.2024) – Komisja omówiła w Ad 2).

b) Odpowiedzi inwestora na zarzuty mieszkańców (w aktach sprawy **BR.0012.32.10.2024.**, korespondencja nr UM.952156.2024) – Komisja omówiła w Ad 2).

c) Wyjaśnienia Zastępcy Prezydenta Miasta Łukasza Górczyńskiego w sprawie skargi mieszkańców na Ośrodek Pomocy Społecznej (w aktach sprawy nr **BR.0012.32.19.2024**, korespondencja nr UM.884116.2024) – Komisja omówiła w Ad 3) pkt e.

d) Odpowiedź Zastępcy Prezydenta Miasta Jarosława Zięby na zapytanie Komisji po posiedzeniu na terenie „Wilczych Dołów” w dniu 9 września 2024 r. (w aktach sprawy **BR.0012.32.14.2024**, korespondencja nr UM.936050.2024).

e) Prośba Przewodniczącego Rady Miasta z dnia 24 lipca 2024 r. do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji o przygotowanie projektu uchwały w sprawie procedury zgłoszeń zewnętrznych zgodnie z ustawą o ochronie sygnalistów (w aktach sprawy nr **BR.0012.22.6.2024**, korespondencja nr UM.660149.2024) wraz z informacją o udzieleniu Komisji wsparcia w pracach przez radcę prawnego (korespondencja nr UM.660542.2024).

Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl poinformowała, że rozmawiała z Przewodniczącym Rady Miasta oraz radcą prawnym, który ma w tej sprawie wspierać

Komisję. Radca przekazał, że pracuje nad projektem procedury i przekaże ją Komisji, jak będzie gotowa.

(***)

Komisja bez uwag przyjęła protokół posiedzenia w dniu 9 września 2024 r.

Na tym zakończono procedowanie w tym punkcie porządku obrad oraz posiedzenie Komisji.

Protokołowała

(-) Marta Stradomska

Przewodnicząca

Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

(-) Alicja Mainusch-Buhl